



W trakcie drogi przez wieś cały czas towarzyszy nam, widoczna z oddali Warta. Gdy kończy się Toporów a zaczyna Przywóz, **nie sposób nie zwrócić uwagi na wrośnięty w ogrodzenie po lewej stronie**



To drzewo o baaardzo długiej historii, bowiem na terenie Eurazji różne jego gatunki miały występować już 65 milionów lat temu! Suszone liście tej rośliny dodawano kozom i owcom do paszy, by pobudzić ich mleczność. **Ten imponujący okaz przed nami z pewnością powinniście sfotografować.**



Wprawdzie po chwili docieramy do miejsca, z którego zaczęliśmy wycieczkę, ale to jeszcze nie pora na odpoczynek. Czarnym szlakiem wzdłuż ściany lasu, podążamy na spotkanie pradawnych kurhanów. Kiedy po lewej stronie dostrzeżemy siatkę ogrodzenia, skręcamy od drogi w prawo, pod górę, **by niebawem dostrzec kopiec porośnięty**



- **drzewami**, które niegdyś wiązano właśnie ze zmarłymi. Wierząco np. że wstępują w nie dusze zmarłych dziewcząt, które w księżycowe noce zatańcowują nieostrożnych wędrowców na śmierć.



Drogę do drugiego kurhanu wskazuje od szosy drogowaszkaz. Przy mogile znajdziemy też informację o pochodzeniu i budowie obu kurhanów z okresu



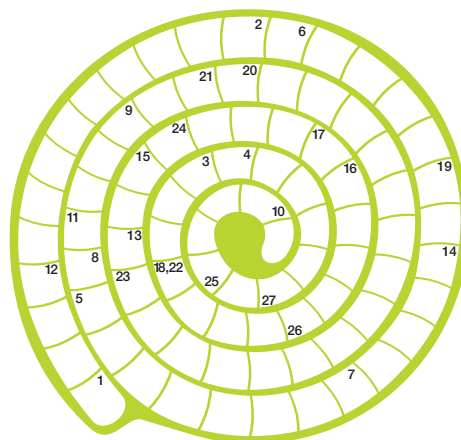
Takie pochówki całopalne, z darami grobowymi były typowe dla kultury przeworskiej między III a V w. n.e. **Co ciekawe, obok księcia w jednym z kurhanów został złożony także jego**



Nie zakłócajmy zatem spokoju zmarłych i zejźmy na dół, by tą samą drogą powrócić do punktu startowego. Litera ze ślimaka odczytane zgodnie z kolejnością wskażą, co duch kurhanu ma wam do powiedzenia o relacjach człowieka i Ziemi.



dodaj #okonaLodzkie i zamieść na FB!



Wydawca:

Departament Promocji i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego

Opracowanie tras:

Monika Stasiak, Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju Regio

Projekt:

BLACK MONKEY DESIGN Przemysław Ludwiczak

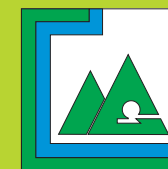
Partner projektu:

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego

Projekt „Przyroda województwa łódzkiego widziana oczyma jego mieszkańców, czyli innowacyjne narzędzie edukacji ekologicznej mieszkańców Województwa Łódzkiego poprzez ich zaangażowanie w promocję walorów przyrodniczych regionu” dofinansowany jest z środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.



przyrodnicza fotogra województwa łódzkiego



zateczański park krajobrazowy

kurhany

przyroda łódzkie



promuje łódzkie



Witajcie, wędrowcy! Mam na imię Dobrosława i jestem członkinią rodzimowierczej grupy „Święty Gaj”.

Poprowadzę was dzisiaj po nadwarciańskich ścieżkach i wspólnie poznamy tajemnicę ducha kurhanu. Będzie ona zapisana w muszli amonitu, którą można spotkać w tych okolicach i która symbolizuje ciągle odradzanie się świata i przyrody oraz rozwój naszej świadomości. Rozwiązania zagadek po drodze zapisujcie w muszli kolejno, a z powstałego ciągu na pewno wyłoni się rozwiązanie. Czyńcie też dokumentację zdjęciową trasy, bo może się wam ona przydać.



Zaczynamy w miejscowości Przywóz, w pobliżu Ochotniczej Straży Pożarnej, skąd od razu udajemy się nad rzekę. Jej obronna funkcja znana była od starożytności, ale woda to także żywioł symbolicznie wiązany z oczyszczaniem i błogosławieństwem. Tutaj, znajdujemy się na północnej stronie wielkiego łuku rzeki



Takie zakole jest określane fachowo jako



Kraina między północną a południową częścią łuku to swego rodzaju ziemia niczyja – pozbawiona wsi, w dużej mierze pokryta lasami i łąkami. Niebawem odwiedzimy fragmenty tych borów, ale tymczasem sфотографujcie lustro rzeki wraz z wyspami w jej nurcie.



Za mostem idziemy chwilę wzdłuż łąk. Obok drogi dostrzegamy również lustro wody, ale tym razem jest to po prostu otoczony drzewami



Kiedyś wierzono, że lepiej nie kąpać się w takich miejscach przed letnim Przesileniem, bo można narazić się Wodnikowi, który ma zwyczaj wciągania ludzi do wody.



Drogą asfaltową skręcamy w lewo przez wieś. Pierwsze z gospodarstw, które mijamy po lewej stronie pokazuje, jak tutejsi mieszkańcy potrafili wykorzystywać dary, które otrzymali od natury. Wszystkie budynki gospodarcze są bowiem zbudowane z



który tutaj dosłownie „wyrasta” z brzucha ziemi.



Wieś nie jest długa, a kiedy się kończy, żółty szlak prowadzi nas za kapliczką w prawo, w stronę lasu. Tuż na granicy lasu, przy skręceniu w lewo, możecie dostrzec po lewej stronie ścieżki dziewannę, której liście są niepozorne, ale kwiaty pyszną się słoneczną żółcią na wysokiej łodydze. W dawnych wiekach dziewannę uważano za roślinę magiczną, zdolną nawet... odmładzać!



Tymczasem naprzeciwko was drogowskazy łódzkiego szlaku konnego, za którymi my podążymy w lewo, czyli w stronę, gdzie po paru kilometrach można oglądać układ urbanistyczny



Zanim jednak dotrzemy do wsi, przed nami suchy las iglasty. Składają się na niego głównie



o fantastycznych poskręcanych niczym z baśni kształtach. Mocno różnią się od tych, równych, posadzonych w rzędach kuzynek, które potem trafiają na deski. W dawnych opowieściach można usłyszeć historie o sosnach, które do drwała z siekierą zwracały się z prośbą „Nie ścinaj!”. Te tutaj też pewnie niejedno miałyby do powiedzenia. **Może „powiedzą” więcej na fotografii, którą wykonacie?**



Droga wzdłuż żółtego szlaku jeszcze bardziej wspina się w górę, między rzędami brzoź posadzonych jako prekursorki dla innych drzew na tym niegościnnym te-

renie. Kiedy znów zacznie się obniżać, co jakiś czas można dostrzec iglaste krzewy, które lubią niezbyt ciemne lasy i ubogie gleby takie jak tutaj. **To**



tradycyjnie stosowany do okadzania domów i zwierząt gospodarskich dla ochrony przed złem.



Gdy las się skończy, wkrótce docieramy do wsi, gdzie skręcamy w lewo, w stronę mostu na rzece. Po drodze uwagę przykuwa drewniana zabytkowa kapliczka. Warto wejść do środka, by poczytać trochę o historii tego miejsca. Okazuje się ona być znacznie dłuższa niż można przypuszczać, bo początki Kamiona i Toporowa sięgają już



Równie, a może i bardziej zaskakujące będzie, że gdy przejdziemy rzekę, w znajdującym się przy drodze kościele, możemy spotkać obraz słynnego malarza, Jerzego Dudy-Gracza, który przyjeżdżał tu na plenery malarskie. Jeśli kościół jest zamknięty, warto zadzwonić do drzwi znajdującej się w tym samym budynku plebanii, by przyjrzeć się bliżej obrazowi „Przemienienie Pańskie” i dowiedzieć się, że znajduje się na nim łącznie



postaci.



Za kościołem w Toporowie skręcamy pierwszą drogą w lewo, w stronę Przywozu. Przy domu o takim numerze jak liczba osób na oglądanym przed chwilę obrazie, można dostrzec wyniesione wysoko gniazdo



Według tradycyjnych wierzeń ptaki te przynoszą szczęście i harmonię w rodzinie, zaś w Irlandii uważano, że ich dusze były niegdyś ludźmi.